



MONITOR

Na R. P. 1773.

Nro XLVII.

Dnia 12. Czerwca.

Mci Panie MONITOR.

L Ist Jmci Pana Wzajemnickiego Nro 39. dokładnie dowodzi niewdzięczność być źróżdłem złego wszystkiego, y zaiste nic takiego na świecie nie masz co by mogło w niegodziwości wyrównać niewdzięczność okazaną nam dobrze życzącym y czynią-

Yy

cym

cym. Niechę więc tu o tey wdzięczności mówić, którą winniśmy kochającym nas, o tey mi tylko przychodzi wspomnieć, którą od nas dobrodzieystwa nam świadczone zdają się wyciągać, wiele jest na świecie niewdzięczników; w każdym posiedzeniu można usłyszeć skargi przeciwko niewdzięczności.

Pozwoliż mi W. Pan sobie powiedzieć, że nie za wsze niewdzięczności w niewdzięczniku jest wina, często gesto ten sam, który obowięzuie, naypierwszą niewdzięczności staie się przyczyna; Ten sam, który za łaski swoje zdaje się ią żądać, umarza ią w obowięzanego sercu, y czasem zamiast tey spodziewaney nienawiść y
nie

niechęć wznieca. Sposob łaſk
 ſwiadczenia , onym dodaie albo
 wymuie ſzacunku, nie každy obo-
 więzywać umie. Uczynek nay-
 lepszy niech będzie, lecz gdy cel
 iego nieſzlachetny ieſt, w ten czas
 uczynkowi ſwoiey udziela pod-
 łości. Niech ci, ktorzy tak wiel-
 ką imieniem Dobrodzieia czy-
 nią paradę , weyżrzą ktora ſprę-
 żyna powodem była do ſwiad-
 czenia komu iakiego dobrodziey-
 ſtwa, kto wie, ieżeli intencya y
 cel nie zawſtydzą ich. Obaczą ie-
 żeli nie prożna chluba, chęć na-
 bycia zwierzchności, okazanie
 kredytu, zysk iaki znaczny, lub in-
 ne ieſzcze podleysze pobudki
 powodem były do obowiązywa-
 nia. Niech každy zważy, ieże-
 li tacy mogą ſłuſznym prawem
 wy-

wyciągać wdzięczności, albo
czyliż mogą bez tajemnego za-
wstydzienia żalić się na niewdzię-
czność? y jeżeli niewdzięcznik,
który wie albo przenika komu
winien odebraną łaskę, nie ma
żąd iakiey pozorney przyczyny
do omowienia niewdzięczno-
ści swoiey. Sposob dawania cze-
go, odbiera darowi szacunek y
wdzięczność albo niszczy, albo
przynajmniey mali w odbiera-
jącego umyśle. Wspaniałe y tkli-
we serce mocno uraża owa prze-
garzająca gorność, którą ten kto-
ry daie zwykł pokazywać odbie-
rającym, owe ciężkie y twarde
wyrazy, ktoremi ważność łaski
swoiey dowodzi, owe upokarza-
jące napomnienia, ktore świad-
czący iaki fawor, temu który on
pro-

prosi czynią. Uważ W. Pan jeżeli uczucie wszystkiego tego miejsce dla wdzięczności zostawa.

Nieślusnie się wielu na Naniwdzięczników skarży; nie winnie tę potwarz na naywdzięczniejszy składają umysł. Tego, który takie, iakiey oni chcą, niepokazuje wdzięczności, niwdzięcznikiem nazywają. Myśląc że dobrodzieystwo świadczone, zupełne im daie prawo y zwierzchność nad tym, ktorego obowiązali, daią mu uczuć przełożoność y dziwactwa swoje, celem go żartow y naypodlejszych czyniąc rozkazow. Niech się znajdzie taki umysł szlachetny, który od fałszywey wdzięczności

ści prawdziwą rozeznac y uczcié
 umie. Niech się wymowi z ia-
 kiej usługi iego charakterowi
 przeciwney; Niech to kocha co
 iego dobrodziey nie nawidzi, to
 chwali co on gani, to broni co
 on potępia, niech ma więcey do-
 wcipu, więcey počciwości co
 on; na tych miał iest ogłoszo-
 ny niewdzięcznikiem; zniewa-
 żony, wygnany, lituie się z wdzię-
 czności nad ślepotą Dobrodzieia
 swego. W Warszawie aby bydź
 wdzięcznym, nie trzeba własnym
 myślic rozśadkiem, własne pełnić
 poczucia, własne powiadać zda-
 nia, zupełnie Dobrodzieiowi swe-
 mu oddać się należy, mieć iego
 myśli, uczynki, rozum, à co nay-
 gorsza y podłość: kto to czyni
 naywdzięcznieyszym nazwany
 czło.

człowiekiem; ma swoje wzięcie, y może się ustawicznych łask spodziewać.

Pytam się W.P. teraz, który poczciwy, który rozumny człowiek, tym sposobem chciałby nabyć wdzięcznego nazwiska, à dla pozorney cnoty, istotną utracić? Jak ciężko jest być wdzięcznym! wielka niegodziwość jest, niewdzięcznością odebrane nadgradzać łaski, daleko większa, żądać za dane, ofiary poczciwości.

Każ W.M. Pan ten list drukować, à chciey dać naukę tym mniemanym Dobrodzieiom, iak mają obowiązywać, aby mogli słusznym prawem domagać się wdzięczno-

czno.

czności, iak się z temi maią ob-
 chodzić ktorych obowiązali, aby
 im nie dali tey goryczy, ktora
 swawolna gorność w szlachetnym
 sprawia umysle. Obowiążesz
 W. Pan wielu, gdy moią uiścisz
 proźbę, y istotney wdzięczności
 spodziewać się możesz od tey O-
 soby, ktora się iuż wiele od W.
 Pana nauczywwszy, ma sobie za-
 powinność, Iego szanować y peł-
 nić przepisy, à przez to bydź
 wdzięczną.

J.. J.. B..e.

